

# Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześciłanowego. — Wiersz reklamowy 2, — mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —  
Brońmy zgodnie młody, stary.

☞ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! ☞

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.  
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.  
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.  
Listy do redakcji należy adresować:  
„GAZETA OLSZTYŃSKA” ALLENSTEIN, OSTPR.  
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

## Telegramy.

### Najwyższa Rada zbiera się jednak w dniu 4 sierpnia.

London, 31 lipca. Donoszą, że termin zebrania się Najwyższej Rady Koalicyjnej został ostatecznie ustalony. Najwyższa Rada zbiera się w dniu 4 sierpnia. Lord Curzon i Balfour wyjadą jako zastępcy Lloyd George w środę wieczorem do Paryża. Reuters donosi, że różnice zdań pomiędzy Anglią i Francją nie są już tak wielkie.

### Premjer Witos o Górnym Śląsku.

Warszawa. (EE). Na wczorajszym posiedzeniu sejmowym, odpowiadając na interpelację klubów opozycyjnych, wygłosił prezydent Witos exposé rządowe w sprawie Górnego Śląska. Sytuacja w sprawie górnośląskiej nie jest taka, jaka jedynie mogłaby zadowolić Polskę. Gdyby Rada Najwyższa, mająca zebrać się w dniu 4 sierpnia, powzięła decyzję niezgodną z traktatem wersalskim, godzącą w interesy polskie, wówczas Rząd Polski byłby zmuszony pozostawić sobie wolną rękę do wykonania postanowień Rady Najwyższej, powziętych w sprawie Górnego Śląska.

### Pogłoski o decyzji w sprawie Górnego Śląsku.

Warszawa. Kola rządowe otrzymały wiadomości, potwierdzające, niestety, krążące od pewnego czasu wersje, że Francja skłania się do propozycji sir Stuarta, zmierzającej do natychmiastowego przyznania Polsce powiatów pszczyńskiego i rybnickiego, a poddania natomiast okręgu przemysłowego Górnego Śląska zarządowi międzynarodowemu.

Aczkolwiek autentyczność nie wiadomo, czy i prezydent ministrów Briand oświadczył się za tem „rozwiązaniem” sprawy górnośląskiej, jednakże rząd polski poczynił już wszelkie kroki, ażeby — o ile to będzie jeszcze możliwe — zapobiec dokonaniu się tej nowej krzywdy.

### Niepokój w prasie niemieckiej.

Królewiec, 31 lipca. Prasa niemiecka w Prusach zaniepokojoną jest konferencją w Helsingforsie w sprawie związku bałtyckiego. Mianowicie ubolewa ta prasa nad „zaprzysiężoną” Finlandją, która rzekomo wyraża swoją Niemcom zawdzięcza. Niemcy piszą wyraźnie, że liczy się trzeba ze związkiem wszyśkich państw od fińskiej zateki aż do morza śródziemnego. Związek taki jest bezwątpienia sukcesem pomnogo. Związek taki będzie miał ten skutek, że pod kierownictwem Anglii utworzy się także związek państw.

### Nota niemiecka do rządu polskiego.

Warszawa. (EE). Radca. Rząd polski za pośrednictwem posła niemieckiego w Warszawie otrzymał od rządu Rzeszy notę, zawiadamiającą, że wobec ratyfikacji traktatu pokojowego polsko-rosyjskiego rząd niemiecki uznał rozporządzenie o neutralności w wojnie polsko-rosyjskiej, wydane w dniu 30 marca roku zeszłego za wygasłe i tem samem uważa za przywrócony artykuł traktatu wersalskiego.

### Prasa rosyjska o upadku bolszewizmu.

Moskwa. (EE). Sektów pisze w „Izwjestjach” pod tytułem „Trzeba nam silnych nerwów”: Na skutek niebywałego nieurodzaju zmniejszy się nadzwyczajnie produkcja, gdyż fabryki będą musiały stanąć. Nasze plany ekonomiczne spełzną na niczem, zaś położenie wewnątrz pogarszać się będzie z dnia na dzień. Nawet w naszej partji komunistycznej objawia się masowa dezercja, jeżeli przyjrzymy się bliżej dzisiejszemu położeniu to nie może być mowy więcej o życiu, lecz o pożarze teatru, na którym skończymy jak obłąkana baletnica.

## Sprawa wileńska.

Obok zagadnienia górnośląskiego wysuwają się w Polsce na pierwszy plan dwie inne jeszcze ważne sprawy, mianowicie gdańska i wileńska, które również zbliżają się do stanu ostatecznego rozstrzygnięcia. Jak wiadomo, toczy się od samego prawie powstania państwa polskiego spór z Litwą o Wilno, do którego jedna i druga strona rości sobie prawo. Pomimo, że rozmaite czynniki w świecie rozśiewają o Polsce nieprawdziwe wieści o jej rzekomej zaborczości, należy stwierdzić, że naród nasz nie wyciąga ręki po to, co mu się nie należy. Zarówno jak na Górnym Śląsku, tak i w Wilnie żądania polskie są oparte na podstawach słuszności i sprawiedliwości. Ludność tamtejsza jest bowiem zupełnie polska i niejednokrotnie zaznaczyła pragnienie połączenia się z Polską, nie chcąc słyszeć o Litwie. Odkąd tylko Litwa połączyła się z Koroną, było Wilno stałe środowiskiem polskiej kultury, którą rozsiewało wśród ciemnego ludu litewskiego. W czasie rozbiorów zaś i podczas niewoli wyszli z Wilna najwięksi mężowie owych lat, którym w znacznej mierze zawdzięczamy nasze odrodzenie.

Dziś jednak przedstawiają się stosunki polsko litewskie niestety zupełnie inaczej jak dawniej. Z najserdeczniejszych sprzymierzeńców stały się oba narody przeciwnikami. Litwa żąda bowiem samodzielnosci, której jej zresztą nikt nie broni, chce się jednak wzmocnić kosztem Polski przez zabranie Wilna. Na to zaś Polska zgodzić się nie może, choćby tylko z tego względu, że ludność wileńska domaga się łączności z Polską. To właśnie jest powodem obecnych zatargów polsko-litewskich, które doprowadziły nawet do krwi rozlewu. W r. 1919 zajęły wojska polskie Wilno, musiały się jednak wycofać. Krótko potem wybuchło powstanie, na czele którego stanął gen. Żeligowski. Była to manifestacja ludności wileńskiej, protestująca przeciw gwałceniu woli polskiej większości. Sprawa wileńska nabrała z czasem wielkiego rozgłosu w świecie, oparła się wreszcie o Ligę Narodów. Zamierzony zrazu plebiscyt, mający rozstrzygnąć o tem, po czyjej stronie jest większość, został odrzucony i w marcu 1921 r. zgodzono się na to, by specjalna konferencja w Brukseli rozstrzygnęła o losach Wilna pod przewodnictwem członka Rady Ligi Narodów, p. Hymansa. Na czele delegacji polskiej w Brukseli stanął p. Askenazy, po stronie litewskiej, p. Galwanuskas. Zrzeczenie się głosowania oznaczało zwrot w sprawie wileńskiej na niekorzyść Polski, otwarto bowiem pole do targów dyplomatycznych bez względu na wolę mieszkańców, domagających się bezwzględnie przynależności do Polski.

Wynikiem tej gry dyplomatycznej był projekt p. Hymansa, przyjęty 20-go maja br., który miał stanowić podstawę do dalszej dyskusji. Projekt ten przyznaje Litwie Wileńszczyznę, pod warunkiem, że Polska i Litwa połączą się w federację (np. na wzór Austro-Węgier). W teorii projekt ten mógł nawet narazie znaleźć zwolenników, po bliższym jednak rozpatrzeniu uwydatniało się jasno niebezpieczeństwo, wynikające z takiego załatwienia rzeczy. Interesy obydwóch państw, szczególnie w polityce zagranicznej, są bowiem tak sprzeczne, że na razie o związku federacyjnym mowy być nie może. Poza tem projekt Hymansa określa ten stosunek ogólnie niejasno, że właściwie nie stwarza żadnej federacji w zamian za to zaś oddaje Wilno Litwie. Delegacja polska wysunęła z tego powodu plan, by do obrad konferencji dopuszczono także przedstawicieli Wilna z prawem głosu, wniosek ten jednak odrzucono. Mimo tego rząd polski, znajdujący się ciągle wobec tak ważnych spraw, jak górnośląska, gdańska, wschodnio-galicjska, zależny przy tem w sprawach od Zachodu, zgodził się na ów fatalny dla Polski projekt p. Hymansa. Minister spraw zagranicznych, Skirmunt, zrobił jednak przy tem 3 zastrzeżenia. Jednym z nich był warunek, że ostateczny układ stanie się ważnym dopiero po przyjęciu go przez legalną reprezentację ludności Wileńszczyzny. Dalszy warunek Polski brzmiał: — przyjmujemy projekt Hymansa tylko do dyskusji, ale nie znaczy to, że godzimy się albo na jego całość, albo na jakikolwiek jego artykuł. Jest to zastrze-

żenie tak daleko idące w swych skutkach, że pozostawia rządowi polskiemu właściwie swobodę decyzji. Wreszcie ostatni warunek: jeśli Litwa nie przyjmie projektu, to i nasze oświadczenie musi być uważane za niebyłe i nieważne.

Przez przyjęcie projektu okazał więc rząd polski w zupełności swą dobrą wolę. Litewski rząd kowieński zaś oświadczył w tych dniach, że projektu p. Hymansa nie przyjmuje. Na tem stanęła obecnie sprawa wileńska. P. Galwanuskas oświadczył, że nie godzi się na rokowania z Polską i na rozstrzygnięcie sporu przez Ligę Narodów i zamierza wykreślić granicy powierzyć Radzie Najwyższej. Jak się ta sprawa zakończy, trudno przewidzieć w tej chwili.

Cóż dzieje się obecnie w Wilnie? Otóż wobec zerwania rokowań polsko-litewskich z chwilą odrzucenia projektu Hymansa przez rząd kowieński, postanowiono zwołać sejm ziem wileńskich. Pracę w tym kierunku rozpoczęto. Najnowsze telegramy donoszą, że w najbliższych dniach ma być zwołana przez gen. Żeligowskiego Rada krajowa, w skład której wejdą członkowie ciał samorządowych i przedstawiciele interesów poszczególnych warstw ludności, oraz ugrupowań zawodowych.

Celem tego zgromadzenia ma być wypowiedzenie się ludności Litwy Środkowej w stosunku do zagadnień chwili obecnej, związanej z uchwałami Ligi Narodów w Genewie.

W Litwie kowieńskiej zaś daje się coraz wyraźniej odczuć prąd przeciwpolski, który szczególnie jaszkrawo wystąpił w Sejmie kowieńskim.

Z powodu bowiem memorjału ze skargami na nietolerancję litewską, wniesionego do Ligi Narodów, posłowie litewscy na posiedzeniu sejmku kowieńskiego rzucili się na dwu posłów polskich i dotkliwie ich pobili, zwłaszcza socjalistę, przedstawiciela robotników kowieńskich. Na skutek tego gwałtu posłowie polscy opuścili Sejm i zawiadomili o tem Ligę Narodów, która powinna była od dawna wystąpić w obronie mniejszości polskiej. Bo żywioł polski, który na Litwie reprezentuje kulturę, jest od chwili powstania Litwy kowieńskiej, w brutalny, chamski sposób prześladowany. W Wilnie przejawia się z tego powodu coraz większe oburzenie.

Zdarzenie zaś powyższe dowodzi jasno, że byłoby krzywdą dla polskiej ludności gdyby się ją pozostawiało pod rządami litewskimi.

### Gerhard Hauptmann w agitacji górnośląskiej.

Agitacja górnośląska przybiera w Niemczech rozmiary, które powinny zwrócić uwagę naszego społeczeństwa na nową falę niebezpieczeństw, grozących tej męczącej polskiej ziemi. Wielka manifestacyjna mowa kancl. dr. Wirtha w Wrocławiu dała hasło do nowych manifestacji, które organizują się po całym kraju, nawet w Bawarii i Nadrenji. Głos zabierają najwybitniejsi uczeni i pisarze wykazując niebezpieczeństwo G. Śląska i konieczność zatrzymania go przy Rzeszy.

Niedawno gazety niemieckie przyniosły znowu wieloznaczny wiadomość o olbrzymiej manifestacji w Berlinie. Najpierw urządzono wielki koncert w Filharmonji w sali Bethowena, następnie na mównicy ukazał się znany pisarz i poeta Gerhard Hauptmann.

Na wstępie złożył hołd wielkości niemieckiego narodu, którego żadna siła rozerwać nie jest w stanie, Hauptmann powołał się na fakt, że ponieważ G. Śląsk był częścią składową cesarstwa rzymskiego (sic!), więc dziś ziemia ta jako część Prus, powinna należeć do Niemiec. Gdybyśmy chcieli wyciągnąć konsekwencje z argumentu Hauptmanna, to właściwie Francja, Włochy, Polska z czasów Mieszka I. i wogóle cała zachodnia Europa powinna być również przyłączona do Niemiec. Lecz Hauptmann tego nie widzi i prawi dalej, że Niemcy są przedmiotem gwałtu i wyraża oburzenie, że w roku 1921 istnieją jeszcze pokonani i zwycięscy. Traktowanie Niemców jako niemowlęcego narodu jest rzeczą niesłychaną dla całej ludzkości. Lekceważenie woli 70 milionów ludności jest szczytem zbrodniczej lekkomyślności i ciosem śmiertelnym, wymierzonym w ludzkość.

Hauptmann grozi koalicji i powołuje się na zdanie Mollkego który powiedział, że wojna może rozpaść się nie tylko siły heroiczne, ale i inne złe siły. Przemoc w czasie pokoju demoralizuje tylko ludzkość. Takim wyrazem przemocy byłoby oderwanie G. Śląska od Niemiec. Poeta przestrzega Radę najwyższą przed użyciem gwałtu (?) w chwili kiedy cała ludzkość pragnie pokoju i zagojenia ran wojennych. Oderwanie Śląska może wywołać nowy pożar na świecie (?) W końcu apeluje do Lloyd Georę i Hardinga i wierzy w blizkie pojawienie się sprawiedliwości i światła.

Mowę Hauptmanna przyjął tłum burzą oklasków, poczem występowali jeszcze przedstawiciele wszystkich partii politycznych, jak poseł Kahl (partja ludowa), Herschel (centrowiec), Hoetsch (nacjonalista), poseł i minister Köster (socjalista), Schueking (demokrata) i inni. Argumenty, ktorými posługiwali się są już zbyt znane, ażeby je tu powtarzać.

Uwagę naszą jednak powinien zwrócić nowy sposób kaptowania opinii Europy przez Niemców. Społeczeństwo polskie nie powinno przejść nad tem do porządku dziennego. I. K.

## Przegląd polityczny.

### Konferencja Rady Najwyższej.

Berlin. (EE). Według wiadomości z Londynu, trzej delegaci państw koalicyjnych komisji międzyalicyjnej, gen. Le Rond, Sir Harald Stuart i gen. De Marini wezmą udział w konferencji Rady Najwyższej w dniu 4 sierpnia, podczas gdy Lloyd George osobście nie będzie prawdopodobnie uczestniczyć w konferencji. W zastępstwie reprezentować będą Anglię Lord Curzon i Balfour, zaś przedstawicielami Włoch na konferencji będą nowy prezydent ministrów Bonomi i minister spr. zewnetrznych de La Coreta. Na konferencji zalatwiona będzie tylko kwestja górnośląska, aby uniknąć skomplikowania programu konferencji. Inne zagadnienia, jak zniesienia sankcyj i spłat reparacyjnych Niemiec w towarach, odłożone zostaną na późniejszą konferencję.

O roli przedstawiciela Ameryki na posiedzeniu Rady Najwyższej, odbyć się mającym w dniu 4 sierpnia, nadchodzą wiadomości sprzeczne. Według jednej wersji ambasador amerykański w Londynie, Harvey, będzie uczestniczył tylko jako bierny słuchacz, podczas gdy z drugiej strony donoszą, że Harvey wystąpi na prośbę jednego z państw koalicyjnych jako sędzia rozjemczy.

### Polska.

#### Echa uroczystości francuskich.

Warszawa. (EE). Z okazji narodowego święta francuskiego, uroczystości obchodzonego w całej Polsce, nastąpiła wymiana depeesz między Naczelnikiem Państwa, a prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej.

#### Przygotowania do przyjęcia marszałka Focha.

Według informacji »Przeglądu Wieczornego« Rząd polski, ciesząc się niesłychanie z postanowionego przyjęcia pana marszałka Focha do Polski, postanowił ulokować go podczas pobytu w Warszawie w Pałacu Namiestnikowskim.

Z tego powodu już obecnie wydano odpowiednie zarządzenia Zarządowi Gmachów Państwowych, by zawczasu dostarczył mebli do apartamentu, który w Pałacu Namiestnikowskim przeznaczono dla wielkiego syna Francji.

#### Przyjęcie nowej ustawy w Sejmie.

Warszawa. (EE). Na najbliższym posiedzeniu Sejmu ma być w trybie nagłym przyjęty projekt ustawy o zakazie wywozu artykułów spożywczych, ziemniaków i ich przetworów. Za wykrywanie przemytnictwa ustawa przewiduje specjalne wyjątki i odznaczenia. Ustawa ma być przyjęta z pominięciem wszelkich formalności wobec palącej sprawy podjęcia walki z przemytnictwem.

### Górny Śląsk.

#### O przybycie posiłków francuskich.

Londyn. (EE). Korespondent »Times« donosi z Paryża, że niemieckie stanowisko w sprawie Górnego Śląska umocniło jedynie jedność frontu francusko-angielskiego. Jednocześnie »Times« podają: Komisarze aljancji na Górnym Śląsku zdecydowali, czy konieczne jest wysłanie posiłków na Górny Śląsk. Jeżeli komisarze wypowiedzą się za wysłaniem, Rada Najwyższa zwróci się do Niemiec o ułatwienie przejazdu wojsk w myśl traktatu pokojowego.

Londyn. (TU) Ogłoszona nowa nota niemiecka do Francji, która podkreśla, że rząd niemiecki przyjmuje rozstrzygnięcie Najwyższej Rady odnośnie do przemarszu wojsk koalicyjnych przez Niemcy, spowodowała według oficjalnych doniesień ulgę w sytuacji.

#### Górnoślązacy przeciw neutralizacji Górnego Śląska.

Bytom. (PAT). Gliwicki »Sztandar Polski« omawiając sprawę projektu neutralizowania okręgów przemysłowych, pisze: Projekt ten jest projektem angielsko-niemieckim. Powstał właściwie już przed kilku miesiącami, ma zaś na celu pozostawienie całego obszaru przemysłowego przy Niemczech. O umiędzynarodowienie G. Śląska zabiegają dziś najusilniej sami Niemcy, obawiając się podziału. To stanowisko Niemiec dla Polski poważnym niebezpieczeństwem. Niemcy dążą

# Kłeska głodowa w Rosji.

**Powszechny nieurodzaj. — Katastrofalna ucieczka ludności. — Krwawe walki głodowe. — Emigracja przymusowa do Syberji. — Ofiary głodu i cholery.**

Ostatnie nadeszłe numery dzienników moskiewskich i zeznania uchodźców, starających się masowo przedostać za granicę, przynoszą następujące szczegóły o strasznej katastrofie głodu i epidemji w Rosji sowieckiej.

Kłeska nieurodzaju dotknęła cztery pasy terytorjalne Rosji europejskiej, które razem tworzyły główną podstawę zbiorów zbożowych i żywienia kraju. Są to obszary wschodniej Ukrainy, Wołgi i Kamy, Donu i Kubania, obejmujące gubernje jekaterynosławską, połtawską, czernichowską, samarską, saratowską, carycyńską, odeską, aleksandrowską, ufską, permską, charkowską. Według obliczeń dzienników rosyjskich liczba ludności dotkniętej kłeską głodu dosięga liczby 30 milionów. Obecnie grozi gubernjom odeskiej, połtawskiej i charkowskiej oprócz posuchy także kłeska szarańczy. Kłeska głodu ominęła jedynie Kijowszczyznę, Podole i Wołyń. Na całym terytorjum dotkniętym kłeską trwa już od dwu tygodni straszna panika. Poszczególne wsie uciekają w całości ze swych siedzib i staczają krwawe walki o stojące jeszcze na polach zboża. W obszarach nad Wołgą i Donem odgrywa się sceny, wobec których błędna wspomnienia strasznej kłeski głodowej w r. 1892.

W rozpoczętej akcji ratunkowej wpadł rząd sowiecki na fantastyczny pomysł przewiezienia 1 i pół miliona ludzi z najbardziej zagrożonych okolic na Syberję. Pomysł ten jest ze względu na stan środków komunikacyjnych nie do wykonania. Ludność ucieka na własną rękę, opanowując całe pociągi i stacje kolejowe. Powoduje to rozszerzenie się cholery i innych epidemji w szalonym tempie. W wielu miejscach ruch kolejowy z powodu anarchji ustaje i jest przywracany dopiero za pomocą zbrojnego wkroczenia czerwonych wojsk.

»Izwestija« oblicza na podstawie danych urzędowych ilość ofiar z powodu kłeski głodu na 15—20 tysięcy dziennie. Cena za pud mąki w obszarach czarnomorskich doszła do niesłychanych sum 600 do 800 tysięcy rubli sowieckich. Na głównych trasach, wiodących ku północy leżą zwłoki zmarłych ludzi i zwierząt. Liczbę ofiar cholery w samych gubernjach Ukrainy wschodniej obliczają dzienniki sowieckie dotychczas na kilkadziesiąt tysięcy.

Koło Czernichowa doszło do wielkich zaburzeń, które skończyły się krwawą bitwą chłopów z wojskami czerwonymi.

do zneutralizowania całego obszaru plebiscytowego, lecz zadowoliliby się nawet zneutralizowaniem na szereg lat obszaru przemysłowego, z tem, aby na terenie tym odbył się powtórny plebiscyt. Niemcy za wszelką cenę pragną nie dopuścić do tego, aby Polska otrzymała dziś bodaj część Śląska. To też prasa niemiecka pochwyliła w lot zapomniane narazie echa dawnych pragnień i natęczyła się domagać oddania Śląska pod władzę koalicji. My Górnoślązacy — pisze dziennik — zwracamy się przeto z gorącym apelem do rządu polskiego, by nigdy nie zgodził się na ten projekt, a nawet na to, aby ten projekt był przedmiotem dyskusji, gdyż to samo byłoby już dla nas dotkliwą krzywdą, nie mówiąc już o wykonaniu projektu. Myśmy głosami naszymi jasno zaznaczyli, że pragniemy połączenia z Polską.

### Niemcy.

#### Wyjątkowe ustawy w Niemczech.

Hanower. Więzy, nałożone na przemysł i handel zagraniczny Niemiec, zmuszają rząd niemiecki do zaprowadzenia całego szeregu ograniczeń i ustaw wyjątkowych, jakim poddać się musi ludność kraju, by ułatwić wyjście z trudnej sytuacji finansowej. Zwłaszcza na państwie ciążyą wielkie ciężary i zobowiązania.

#### Działalność przeciwpolska w Niemczech.

Niemcy w Rzeszy zorganizowali na szeroką skalę popieranie niemieczyny w byłej dzielnicy pruskiej. Istnieje w Niemczech pod egidą Hindenburga potężna instytucja »Deutscherhilfe«, przeznaczona do popierania i wzmocnienia Niemców w Polsce, popierania przez niemieckie związki przemysłowe, co wynika z poufnego okólnika, wydanego przez Stowarzyszenie Ochrony Interesów Przemysłu Chemicznego Niemiec do swych członków, wzywającego ich, aby zebrano 100 milionów dla »Deutscherhilfe«. W okólniku zaznaczono też, że pozostający w Polsce Niemcy tworzą pomost na Wschód, to znaczy do Rosji. Aby więc ten pomost niemiecki utrzymać, ma się przeciwdziałać emigracji Niemców z Polski przez wzmocnienie ich ekonomicznie i pracę kulturalną. To znaczy, że żywiołowy napór niemiecki na kresy zachodnie mimo zmienionych warunków nie ustąpi ani na chwilę.

#### O wyspę Helgoland.

Gdańsk. Zamiary Anglii odzyskania Helgolandu potwierdza przybycie na Helgoland Stowarda, który lustrował wyspę. Przypuszczają, że admirał Fisch delegat Anglii w Lidze Narodów postawił wniosek o odebranie Niemcom praw suwerenności nad Helgolandem.

## KRONIKA.

Olsztyn, 1. sierpnia 1921.

Kalendarz na wtorek: NMP. Anielskiej, Alfonsa. Wschód słońca o g. 4,22; zachód o g. 7,49.

### Z Prus Wschodnich.

— (S) Znamienny objaw. »Vorwärts« socjalistyczny berliński występuje przeciwko centrowej »Germanji«, która oburza się na fakt, iż jakiś Dr. Leopold Fulda radzi starszym tak zw. »Wandervogel«, aby kapali się zupełnie nago i to kobiety i mężczyźni razem. »Vorwärts« pisze, że w Norwegji, Włoszech i Japonji kobiety i mężczyźni już dawno kąpią się zupełnie nago i »es passiert nichts«.

Tak daleko już doszło w stolicy państwa niemieckiego. Zaprowadzono najprzód t. zw. »Familienbäder«, gdzie kąpały się kobiety i mężczyźni mający przynajmniej coś na sobie. Obecnie idą Niemcy krok dalej. Nawet w gazetach występują otwarcie za tem aby kąpano się w stroju adamowym.

Kwestję tę porusza się więc publicznie. A skutek będzie jaki? Sprawę na serio rozważać poczyna różne organizacje lubowników sportu, »Wanderfogli«, »Schwimmklub« itd. niemieckich. Zasiane ziarno wyda owoce. Tworzyć się poczyna kluby nagusów. Nowy sport uprawiać się będzie najpierw pomiędzy czterema ścianami, a potem w kąpielach, później może na łąkach i w lasach, a w końcu na ulicach. Na cóż ubrania? Ludzie się w ubraniach nie urodzili. Ubrania mają chronić jedynie przed zimnem. Ludzie chodzą jak murzyni w Afryce — nago. Przerzeczmy, bo nawet dzicy murzyni zupełnie nago nie chodzą. Może jednak i murzyni dojdą do tego stopnia »kultury« europejskiej.

— (S) Kują żelazo póki gorące. Niemcy bacznie nadstawiają ucha, śledzą dysonanse pomiędzy Francją i Anglią w sprawie Górnego Śląska i starają się wszelkimi siłami owe dysonanse pogłębić. Po mistrzowsku wprost lansuje się »do prasy niemieckiej« różne telegamy i notatki mające na celu zdyskredytowanie Polski i Francji a schlebianie Anglii. »Lokal-anzeiger« alarmuje świat doniesieniem o konferencji polskiego sztabu generalnego w Częstochowie, w której rzekomo brali udział generałowie francuscy Denis i De Brantes. Nad granicą G. Śląska gromadzą się wojska polskie z tankami, karabinami maszynowymi i aeroplanami. Przez Gdańsk nadchodzi ustawicznie materiał wojenny dla Polski. W tych dniach nawet włoski parowiec przywiózł 23 aeroplany wodne do polski. A o okrucieństwach i mordach polskich na Górnym Śląsku czytamy w prasie niemieckiej codziennie. W tych wszystkich doniesieniach jest system. Istnieje prawdopodobnie jakieś biuro niemieckie, które tendencyjne ufrzywane telegamy i wiadomości lansuje do prasy niemieckiej. Mianowicie w ostatnim czasie zdaje się, iż robota osiągnęła punkt kulminacyjny.

— (S) Już znowu jadą na Mazurów. Do »Königsberger Hartungsche Zeitung« piszą, że Mazurzy już stracili nadzieję wybawienia miasta zapadłego w »złoty górach« i zagłębili się w — spirytyzmie. Starzy i młodzi Mazurzy na wsiach zbierają się na posiedzeniach spirytystycznych i przywołują duchów z drugiego świata. Duchy się »ukazują« i opowiadają o zupełnym upadku Niemiec, przyszłych wojnach religijnych, końcu świata itd. Stare kobiety mazurskie podczas pogodnych niedziel godzinami przebywają na cmentarzach. Także książki o życiu pozagrobowym ludzie chętnie czytają, mianowicie książkę która dowodzi, że koniec świata wkrótce nastąpi. Korespondent »K. H. Ztg.« oburza się na podobne stosunki i nawołuje Mazurów, ażeby pozbyli się zabobonów i różnego rodzaju »Hokus-pokus«. — Jest to rzeczą trudną. Toć to wasza »kultura«, wasze wychowanie.

— Jeszcze w sprawie kart chlebowych. Pogłoski jakoby racjonowanie chleba od 15. sierpnia miało być zniesione, są nieprawdziwe, jak się dowiaduje »Königsb. Allg. Ztg.« Ponieważ żniwa tegoroczne są tylko średnie, więc liczyć się trzeba z tem, iż karta na chleb dłuższy czas pozostanie. Od 16. sierpnia kosztować będzie 4 funtowy chleb bez znaczków przypuszczalnie 12 mk., chleb znaczkowy 7 mk.

### Z Warmji.

\* Olsztyn. Rzadki wypadek oszustwa wydarzył się 26. z. m. wieczorem. o godz. 6. na tutejszym dworcu towarowym. Przed dworzec zjechało 4 mężczyźni z autem ciężarowym. Jeden z nich wylegitymował się jako karczmarz. Przedłożył list przesyłkowy (Frachtbrief) adresowany do pewnej tutejszej firmy, twierdząc, iż przesyłkę w liście przesyłkowym wymienia oną odkupić od owej firmy. Urzędnik wydał ową przesyłkę (2 beczki koniaku francuskiego po 250 litrów każda) i automobil odjechał. W ub. tygodniu okazało się, iż firma o żądanej transakcji nie wie i koniak dostał się w ręce oszustów. Jakim sposobem list przesyłkowy wykradzionym został z urzędu wydawania przesyłek nie zdano dotąd stwierdzić.



## Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków od 16 lat.
3. dla 1 dziewczyny.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zacięgiem.

## Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwakiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwakiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.
6. dla robotnika rolnego z szarwakiem od 1. października.

T. Odrowski, Patron  
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Najwyższe ceny za

**SREBRO  
ZŁOTO  
PLATYNĘ**

placi

**A. Künzel, zegarmistrz**  
Olsztyn, Dworcowa 93.

Zaraz do sprzedania

**lustra, meble i pościele,  
używane suknie i ubrania.**

Marg. Steer, Wartemborg,  
Kirchenstr. 21.

Dwóch

**czeladników kołodziejskich**

poszukuje od zaraz  
Górski, mistrz kołodziejski, Stuhm, Bahnhofstr. 151.

Potrzebny samotny

**młynarz**

dzielny w swym zawodzie który może kaucję stawić,  
do nowo urządzonego młyna motorowego. Zgłosz.  
z odpisem świadectw i podaniem pretensji przyjmuje  
Zblewski, Podstolin, pow. sztumski.

## TANIE KSIĄŻKI !!

W obronie matki ziemi . . . . .	3'50
Żywcem zamurowana . . . . .	3'—
Władysław Herman (pow. hist.) . . . . .	4'—
Pan Twardowski . . . . .	2'50
Wierna Róża . . . . .	4'—
Przygody Janka . . . . .	2'—
Zmazana wina . . . . .	—'60
Pani majstrowa . . . . .	—'75
Bajki ludowe . . . . .	2'—
Genowefa . . . . .	1'75
Na tropie zbrodniarzy . . . . .	1'50
Opowieść o św. Elżbiecie . . . . .	1'50
Orlenko (powieść kozacka) . . . . .	1'50
Przygody rozbitka angielskiego 3 tomy . . . . .	12'—
Biały dżwówdzca Indjan . . . . .	1'—
Ks. L. Goffinego (Wykład ewangelji i lekcji . . . . .)	20'—
Nabożeństwo do Najśw. S. J. . . . .	1'50
Nowenna do św. Antoniego . . . . .	—'40
5 Nowenn do N. M. P. . . . .	—'40
Kubek wody . . . . .	} sztuka
Odpuść nam . . . . .	
Ostatni wiatyk . . . . .	} 15 fen.
Pan Bóg swoich nie opuszcza . . . . .	
Przekłństwo . . . . .	} 5 mk.
Wyleczenie mędrka . . . . .	
Listownik . . . . .	

poleca:

Księgarnia

**Gazety Olsztyńskiej.**

## Księżom Proboszczom

polecamy

**Obrazki pamiątkowe  
pierwszej Komunii św.**

polskie i niemieckie,

również Książeczki do nabożeństwa  
i różańce.

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.

## BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

## 40-60 tys. mk.

poszukuje się na 300 mg. gospodarstwo w pow.  
sztumskim, wartości 700 tys. mk.

Zgłoszenia do ekspedycji „Gazety Olsztyńskiej“.

## Samotnego człowieka

do paszenia bydła i świni poszukuje od św. Michała  
lub św. Marcina

Mühle Pathaunen p. Gr. Purden.

Poszukuje od 1. 8. b. r. porządną

**służącą**

za wysokim wynagrodzeniem.

Adolf Fietkau, Plautzig, Kr. Allenstein.

**RODACY POPIERAJCIE RZEMIE-  
SLNIKOW POLSKICH!**

*Zaproszenia weselne  
:: zawiadomienia ::  
o zaręczynach i ślubie*

wykonuje szybko i gustownie

*Drukarnia  
„Gazety Olsztyńskiej“*

## Na przyjęcie do Komunii św.

polecam:

**książeczki do nabożeństwa** od 2 do 75 mk.

polskie i niemieckie

**różańce** . . . . . 3 do 120 mk.

dalej:

świece, łańcuszki, krzyżyki, medaliki, szkaplerze, obrazki.

**J. Pieniężna, Dolno Kościelna (Unterkirchenstr.) 12**